Bezpłatny Dodatek „Przeglądu Sportowego" ukaże się w tyg. „Młodzi Idą"

Cena 3 Zł.

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok I | Łódź — Warszawa, poniedziałek 1 października 1945 | Nr 16

## Bokserzy ŁKS pokonani w Poznaniu

# Po 6-ciu latach wieńczymy nowych mistrzów

## Generalna rewia polskiej lekkoatletyki na stadionie w Łodzi

### *Mistrzostwa przyszłości*

*Jesteśmy po mistrzostwach lekkoatletycznych. Polski. Egzamin został zakończony. Na biurku, leżą przed nami wyniki; musimy teraz ocenić to, co dała nam rzeczywistość, musimy powziąć decyzję ile jesteśmy warci w świetle naszych krajowych wymagań i międzynarodowych ambicji.*

*Niełatwo jest zdobyć się na objektywizm, zwłaszcza gdy, niespodziewanie dobre rezultaty zalewają nas falą radości i uzasadnioną porcją nadziei.*

*Jeszcze wczoraj nie znaliśmy swoich możliwości. Wśród złych wyników, pełni złych myśli, sądziliśmy naszą lekkoatletykę bardzo surowo. Dziś, widzimy znów wyraźnie nasze zdolności w tym dziale sportu.*

*Kusociński, Noji, Kucharski, Kostrzewski, Petkiewicz, Soldan, Konopacka, Kwaśniewska — to nie są już szczęśliwe wysepki wśród miernego poziomu...*

*Na stadjonie ŁKS-u w tym pierwszym obnażeniu naszej lekkoatletyki, zostaliśmy wreszcie uświadomieni, że naród polski jest wybitnie udarowany w lekkoatletyce. Że żadna siła: nawet 6 lat potwornej okupacji nie zdoła odebrać nam tej iskry Bożej, która może ulec stłumieniu, ale zawsze żarzy się i czeka tylko lepszych warunków, by wybuchnąć znów zniczem wielkich wyników.*

*Nie—dobra forma Gierutty, Gburczyka czy Półtoraka. Nie — znakomity finisz Staniszewskiego. Nie—Wajsówna. Lecz nowe nazwiska: Puziów, Wawrzkiewiczów, Kacerzów, Mittanów, Żochowskich, Dudków, Łapińskich, napawają nas dumą i spokojną nadzieją...*

*My wybredni znawcy, my „petronjusze sportu" nie widzieliśmy w Łodzi dobrych (w tym międzynarodowym wydaniu) wyników, ale widzieliśmy dobre wyniki pierwszych mistrzostw, bo, były to prawdziwe mistrzostwa przyszłości, która nadejdzie niebawem...*

*E. T.*

**Najpoważniejsza impreza lekkoatletyczna sezonu międzyokręgowe mistrzostwa Polski przyniosły emocjonującą walkę drużyn Warszawy i Krakowa. Ostatecznie zwyciężył Kraków 149:146 pkt. Zawody wykazały wielką ilość narybku i dobrą formę starych klasowych zawodników jak Gierutto, Gburczyk i Półtorak.**

**W tyczce najlepsi przed wojną skoczkowie (po Sznajdrze) Mucha i Morończyk pokonani zostali przez Gromana z Białegostoku.**

**Zawodniczka krakowska Mittan wygrała 4 konkurencje.**

Spodziewaliśmy się dużo, a zobaczyliśmy jeszcze więcej.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Łodzi, miały przebieg wręcz sensacyjny: były emocjonujące; dały szereg niespodziewanie dobrych wyników i rozwiały ostatecznie obawy o dalszy rozwój tej dziedziny sportu w Polsce.

**NIEPOKÓJ**

Łódź przygotowała się solidnie na przyjęcie 170 najlepszych w biegach, skokach i rzutach. Na trybunach Stadionu ŁKS-u cztery tysiące widzów (rekord sezonu) niespokojnie oczekiwało rozpoczęcia zawodów, które miały wystawić stopień wartości naszej lekkoatletyce.

Młodzież z całego kraju miała mocą swych mięśni uzasadnić nasze oczekiwanie, naszą nadzieję i wiarę w niezniszczalność siły witalnej odradzającej się jak feniks z popiołów, zwyciężającej twarde dni, bo lata okupacji.

Trybuny czekały w niepokoju.

I dwa dni walki na stadionie ŁKS-u dały zdecydowaną, pozytywną odpowiedź. Dziś, możemy śmiało patrzeć przed siebie, bo obok starych rediwiwusów stoją murem młode talenty.

Przez cały czas zawodów nie było momentów nużących, nie było tych dłużyzn, co obniżają widowiskowość imprezy. Przeciwnie. Każda konkurencja była nadwyraz ciekawa. W przerwach obliczaliśmy szanse w następnej próbie...

**POCHWAŁA PRZECIĘTNOŚCI**

Żeby należycie podejść do zagadnienia, żeby nie skrzywdzić tych pierwszych i jakże ważnych mistrzostw, trzeba rozpocząć nie tradycyjną chwalbą mistrzów, a pochwałą wyniku średniego, który był najistotniejszą zdobyczą zawodów.

**Wynik średni był znakomity.** Wszyscy walczyli jak równi z równymi. Nawet tam, gdzie startował Staniszewski nie było widać „różnicy klasy". Może to wskutek pęknięcia gumki od spodenek mistrza Staniszewskiego, w każdym razie w biegu na 1500 m, krakowianin Urban przy wyjściu na prostą zaatakował na moment Staniszewskiego.

Duch wielkiej waleczności wyczuwało się w każdej konkurencji. I drugi as lekkoatletyki Kucharski, stoczyć musiał w sztafecie 4 x 400 m zażartą walkę z Wawrzkiewiczem (Kraków), który ostatecznie nie oddał ani jednego centymetra.

A w tejże sztafecie 4 x 400 m Warszawianin Łapiński, młodziutki zawodnik biegł z tak wyjątkową ambicją, że zasłużył sobie na słowa wielkiej pochwały.

Czy była na tych zawodach nudna konkurencja. Naprawdę — nie. Mieliśmy wszystko. Rewelacyjnego Gieruttę, który prosto z obozu przyszedłszy, miał... 14.05 kulę, wygrał dysk, skok wzwyż i zajął 4-te miejsce w płotkach i tyczce. Widzieliśmy Gburczyka, który przypomniał sobie dobre czasy wygrywając oszczep. rzutem 57.67 m.

**ZWYCIĘSTWA KRAKOWSKIE**

Kraków zwyciężył ostatecznie tylko 3 punktami, ale bywały częste momenty kilkudziesięciu punktowej przewagi nad warszawskim konkurentem. Trzeba jasno zdać sobie sprawę, że właśnie okręg krakowski dysponuje najlepszym i najliczniejszym narybkiem.

A więc przede wszystkim w sprintach: Puzio, Makowski, Wawrzkiewicz — to trójka na najlepszym poziomie nawet na stosunki przedwojenne. Przypomnijmy sobie, że mistrzostwa Polski w roku 1935 (Białystok) były wygrane na 100 w 11.3 (Tesiorowski). Wyniki 11.2 (100 m Makowski, Puzio), 23.4 (200 m — Puzio), są na polskie stosunki w ogóle — dobre.

Puzio jest wprawdzie nerwowy jak sarna, ale ma dużą szybkość i zadatki na doskonałego krótkodystansowca. Wawrzkiewicz, prawdziwie rasowy flayer, o sylwetce Kovaca (biegacz węgierski, znany w Polsce) będzie, po przejściu długiego przygotowania, naszym reprezentacyjnym zawodnikiem.

Kraków pochwalić się może pracowitym i szybkim Kacerzem, zwycięzca na 400 m i upartym przeciwnikiem Staniszewskiego w sztafecie 4 x 400 m.

Siła okręgu krakowskiego leży nie w mistrzach a w narybku. Młodziutki Widel zaimponował w biegu na 1500 m gdzie wytrzymawszy, mimo swych 16 lat, pierwsze okrążenie w przyzwoitym czasie 1.04, zdołał wywalczyć zaszczytne 4-te miejsce.

Długodystansowiec młody Urban, był trzeci na 5 km, przegrywając do będącego w wyśmienitej formie Półtoraka (16.01) i ślązaka Juźaka. Zajął nawet drugie miejsce za Staniszewskim na 1500 m, rewanżując się Półtorakowi.

**STANISZEWSKI GUBI SPODNIE..**

Bieg 1500 m miał przebieg humorystyczny. „Murowany" faworyt Staniszewski po przebiegnięciu 300 m zaczął nierwowo poprawiać spodenki od których pękła gumka. Groziła katastrofa... Staniszewski w walce ze spodenkami odpada coraz bardziej. Dopiero podana agrafka ratuje sytuację. Po zapięciu spodenek — Staniszewski finiszem zwycięża względnie łatwo.

Staniszewski wykazał formę poprawną górował klasą nad pozostałą stawką. Wydaje nam się jednak, że jest on trochę przemęczony (być może pracą zawodową).

**GIERUTTO — REWELACJA**

Sensacją najwyższego kalibru była zdumiewająco dobra kondycja Gierutty, który uzyskał zupełnie dobre rezultaty i wygrał aż trzy konkurencje (dysk, kula, skok wzwyż). W tym doskonałym zawodniku upatrujemy atut na pierwsze „eksporty zagraniczne".

Wynik 14.05 w kuli nie jest zły. Gierutto, doskonały technik i prawdziwie inteligentny zawodnik, skoro zdecydował się brać udział w zawodach, zrobi to dokładnie i z myślą o przyszłości.

Pogromca Gierutty w oszczepie, Gburczyk, stary rutynowany miotacz wygrał zdecydowanie. Na trzecim miejscu uplasował się Franciszek Mikrut z Bydgoszczy.

Tyczkę i skok w dal wygrał Groman (6.19 i 3.50), ale Morończyk i Mucha niewątpliwie powrócą do dawnej formy.

**4 ZWYCIĘSTWA MITTAN**

Dużo ciekawych spostrzeżeń nasuwa się, ale nie wszystko daje się tu ująć i rezerwujemy sobie zatem miejsce w dodatku Przeglądu do „Młodzi Idą".

Panie spisały się znakomicie. I tu Kraków święcił triumfy.

Mittan wygrała 4 konkurencje (60 m 200 m, skok w dal, skok wzwyż).

Łodzianka Słomczewska II sprawiła wielką niespodziankę zwyciężając zdecydowanie na 100 m przed krakowską zawodniczką Legutko (16 lat). Jadzia Wajsówna wygrała dysk (35.42) i kulę (10.12) jak zwykle z łatwością.

I tu materiał jest dostatecznie obfity, żeby nie obawiać się o przyszłość. Na przykład w takim oszczepie wygrała Balcerkówna a rutynowana Cejzikowa zajęła dopiero 5-te miejsce (Wajsówna — 6-te) ustępując Stachowicz i Szendzielorz. Kwaśniewska nie startowała.

Zawiodła trochę doskonale biegająca na treningach Łodzianka Moderówna (60 m — 4-te miejsce).

*

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród: Nagroda wojewody Dąb-Kocioła przypadła w udziale zwycięzcy drużynowemu w konkurencjach męskich — okręgowi krakowskiemu.

Panie Krakowa otrzymały piękną nagrodę (puchar) prezydenta Mijała.

E. T.

## Polski Zw. Narciarski rozpoczyna pracę

**Kraków, 30.9 (tel. wł.)** W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze po wojnie zebranie Rady Narciarskiej, mające decydujące znaczenie dla odbudowy i rozwoju polskiego sportu narciarskiego, który poszczycić się może wspaniałą tradycją i wielkim dorobkiem sportowym.

Rada Narciarska ukonstytuowała się następująco: przewodniczący dr Boniecki (Kraków), I zast. delegat Ministerstwa Obrony Nar., II-gi red. Statter, III-ci mgr Kisieliński, IV-ty Bujak (Zakopane), sekr. mgr Pirożyński, skarbnik Kozień (Kr), członkowie: dr Załuski, Oppenheim, Szelichowski (W-wa), dr Macudziński (Kr.), inż. Sznajgert (Zakop.), dyr. Arczyński (W-wa), Albert (Śl. Dolny), dr Sygna (przedst. Kuratorium), inż. Dudryk (W-wa), dalej przedstawiciele Turu, Wici, Drzewiski (AZS Kraków), mjr Roganowicz, Gołogórski (Zw. Harcerstwa), mgr Frymer, dyr. Orzelski, dr Dorawski, inż. Wilanowski (Min. Oświaty), delegaci Min. Obr. Nar i Min. Komunikacji, przedstawiciele Rady Naukowej, CIWF i PUWF.

Postanowiono powołać do życia Polski Związek Narciarski, którego skład osobowy przedstawia się następująco:

Prezes: dr Boniecki, wiceprezes Gołogórski, II wiceprezes vacat, sekretarz mgr Pirożyński, skarbnik Kozień, członkowie: Ustupski, Rospond, dr Miłkowski. Cztery miejsca zarezerwowano dla tych, którzy wrócą z zagranicy, kapitanem sportowym wybrano kpt. Kasprzyka, przewodniczącym komisji lek. docent. Zaremba, Kom. Organiz. Macudziński, Kom. Młodzieżowej Figna, Sportowej Flonka, Turystycznej Bojnin, Wyszkoleniowej Kasprzak i Marian Wojna-Orlewicz, Wydawniczej red. Habzda i Targosz, Kom. Rewizyjna Zwoliński, Maczka, Leśko, Kaźmierczak i Fichta.

Zebranie wysłało depesze hołdownicze do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i Marsz. Żymierskiego.

Uchwalono poza tym 8 rezolucji w sprawie szybkiego zwołania konferencji programowej dla ustalenia kalendarzyka imprez, zorganizowania okręgów względnie mianowania delegatów na poszczególne okręgi, zabezpieczenia schronisk i urządzeń narciarskich, intensywniejszej penetracji Śląska Dolnego itd.

### POLSKI ZWIĄZEK SZERMIERCZY

KATOWICE, 30.10 (tel. wł.). Śląski Okr. Zw. Szermierczy zwołuje zebranie Okręgów szermierczych, klubów i zawodników celem reaktywowania Polskiego Związku Szermierczego. Zebranie odbędzie się 20 b. m. w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12, o godz. 11-ej. Śląski Okręg dysponuje obecnie 5 klubami szermierczymi i posiada zdaje się największą ilość wykwalifikowanych szermierzy. (zm)

### PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU

KATOWICE, 30.9 (tel. wł.). W rozgrywkach towarzyskich uzyskano na Śląsku następujące wyniki: Naprzód Lipiny — Polonia Piekary 0:12; Woj. MKS — Polonia Bytom 2:2; Siemianowiczanka — Kostucha 1:4; Slavia — Łagiewniki 1:1. (zm)

### MECZ
## ZSRR - W. Brytania w Berlinie 2:0

**MOSKWA, (PAP „Polpress"). W Berlinie odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją brytyjskich sił zbrojnych okupacyjnych Berlin, a reprezentacją berlińskiego garnizonu Armii Czerwonej. Mecz został rozegrany na berlińskim stadionie olimpijskim w obecności 5 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 2:0.**

# Mistrzowie mówią nam na ucho
## ale my... jesteśmy niedyskretni

Czy wierzyliśmy że Witold Gierutto, który kilka tygodni temu zjawieniem się niespodziewanym sprawił tak wielką radość swej żonie i dziecku (Gierutto jest ojcem!), sprawi nam starym wyjadaczom sportowym wielką niespodziankę? Oczywiście, że nie. A jednak Gierutto wygrał 3 konkurencję i osiągnął wcale dobre rezultaty.

Nie trudno jest znaleść go. Gierutto jest wysoki pan i troski okupacji nie przygarbiły vice mistrza Europy w dziesięcioboju:

— Hallo Witek skąd się tu wziąłeś do diabła z tą niesłychaną formą, czy Cię tam podkarmiono w Niemczech?

Gierutto robi poważną minę i stara się wytłumaczyć swoje sukcesy...

— Ach mój kochany w Mitzingen było doskonale; wazyłem 108 kilo.

— Gdzie?

— W amerykańskim obozie nad Menem, niedaleko Wurtzburga. Rzucałem tam ok. 15 m kulą...

— A coś ty robił przedtem?

— Ja, oczywiście nic, ale ze mną dużo robili. Czy nie wiesz, że byłem aresztowany 25 sierpnia na Saskiej Kępie?

— Nie!

— Więc właśnie byłem. Zwiedziłem Jenę, Sudety. Uciekłem do Norymbergi. Jednym słowem podróż po Niemczech.

W tym momencie wchodzi nagle mistrz Polski w oszczepie Medard Gburczyk i brutalnie przerywa pogawędkę.

— Wygrałem z tobą Gierutto oszczep, więc nie gadaj za dużo, teraz ja powiem o sobie:

— Prawie cały czas byłem w Warszawie i trenowałem trochę z Gieruttą. Pracowałem w branży żelaznej. Przez jakiś czas byłem nawet „królem żelaza". Przed samym Powstaniem wyjechałem w kieleckie. Już wszyscy zapomnieli, że przed wojną byłem niemal rekordzistą świata w rzucie oburącz oszczepem, uzyskując 112.9[illegible] (rekord świata — 114.28 m.).

— Co pan teraz robi?

— Prowadzę fabrykę wapna w miejscowości Wapienno, a poza tym uczę się śpiewać. Już niedługo usłyszycie mój bohaterski tenor...

**Sprinter Puzio,** moralny zwycięzca 100 m i realny zwycięzca 200 m ma również zdolności artystyczne: studiuje szkołę dramatyczną w Krakowie.

W czasie okupacji ten najszybszy Polak był kolejno pomywaczem talerzy, kelnerem i reżyserem... W 1937 r. wygrał na zawodach młodzików 100 m a jako 12-letni chłopiec miał na tym dystansie czas 12 sekund.

Natomiast mistrz 400 m — Kacerz z Krakowa, nie jest talentem z Bożej Łaski.

— Trenować muszę dużo. I trenuję dużo. Ach jak chciałem wygrać ze Staniszewskim tę sztafetę 4 x 400 m. Cóż kiedy on o wiele lepszy ode mnie...

Kolega Wawrzkiewicz, również z Krakowa, przegrał 200 m z Puziem, ale miał najtrudniejszy bieg też.

— Za to nie dałem się w sztafecie Kucharskiemu i jestem z tego najbardziej dumny.

— Kto pana trenuje?

— Nikt — mówi szczerze, ten sprinter, który pokrojem przypomina wielkich biegaczy zachodu.

Wawrzkiewicz po dobrym treningu powinien osiągać na 200 m czasy około 22.5 sek.!

Mittan, poczwórna mistrzyni Polski (60 m, 200 m, w dal, wzwyż), należy do skromnych zawodniczek...

— Właściwie to najbardziej żałuję, że nie ma mojej siostry Krzysikowej. Wygrała by napewno z Nowacką

— Co pani robiła w czasie okupacji.

— Niańczyłam dziecko.

— Czyje?

— Swoje. Utrzymywał dom mój, mąż jak panu pewnie wiadomo, też sportowiec — zapaśnik.

A Nowacka mistrzyni na 800 m przyrzeka solennie, że już po tym biegu wycofuje się raz na zawsze z czynnego życia sportowego.

— A co na to mąż? — pytamy?

— Ach, on się na tym nie zna. Jest przecież łyżwiarzem...

Natomiast Wajsówna będzie spewnością trenować jeszcze długo.

— Kocham tę lekkoatletykę i będę ją uprawiać — powiedziała Jadzia bezpośrednio po wygraniu dysku.

Mimo, że starter strzela ostremi nabojami i jest oficerem, z miejsca ostro go atakujemy za przedziwne „sztuki" stumetrówki, która rozgrywana była dwukrotnie i zakończyła się trochę niespodziewaną porażką Puzia, który notabene na ostatnich metrach demonstracyjnie zwolnił. Starter ppor. Miller wytłumaczył sprawę 100 m,. następująco:

— Zawodnicy wyszli doskonale, gdy w tem, ktoś na trybunach, blisko startu, gwizdał identyczną syreną. Był to oczywiście złośliwy dowcip. Łapuszyński, Buhl usłyszeli sygnał i zatrzymali się. Zorientowawszy się w sytuacji — gwizdnąłem, ale Puzio i reszta byli już za daleko.

Zachowanie osoby z trybuny jest oczywiście rzeczą karygodną ale.. starter nie powinien na falstart gwizdnąć a drugi raz strzelać. To już trudniej przeciętnemu śmiertelnikowi imitować.

E. T.

## Przedstawiamy mistrzów

100 m – Makowski (Kraków) 11.2.
200 m – Puzio (Kraków) 23.4.
400 m – Kacerz (Kraków) 54,2.
800 m – Staniszewski (Warsz.) 2.02.2.
1500 m – Staniszewski (Warsz.) 4.20.6.
5000 m – Półtorak (Łódź) 16.01.
110 pł. – Maciaszczyk (Łódź) 17.05.
Kula – Gierutto (Warsz.) 14.05.
Dysk – Gierutto (Warsz.) 38.98.
Oszczep – Gburczyk (Pomorze) 57.67.
Skok w dal – Grohman (Białyst.) 6.19.
Skok wzwyż – Gierutto (Warsz.) 172 cm.
Skok o tyczce – Grohman (Białyst.) 3.50.

## i mistrzynie

60 m – Mittan (Kraków) – 8.2.
100 m – Słomczewska (Łódź) – 13.8.
800 m – Kalbarczykowa (Warsz.) – 2.45.
Skok w dal – Mittan (Kraków) – 4.38
Skok wzwyż – Mittan (Kraków) – 1.39.
Kula – Wajsówna (Łódź) – 10.12.5.
Dysk – Wajsówna (Łódź) – 35.42.
Oszczep – Balcerkówna (Warsz.) – 33.35.

# Reaktywujemy PZLA

Warszawa, Kraków, Lublin, Śląsk, Łódź, Białystok, Gdańsk — stworzyły zarząd PZLA. Okręgi, pomorski i poznański nie były obecne na tym decydującym zgromadzeniu, reaktywującym instytucję, która będzie odtąd kierowała polską lekkoatletyką.

Polski Związek Lekkoatletyczny po 6 latach przymusowego milczenia, reprezentowany będzie przez następujących obywateli: prezesa: długoletniego działacza sportowego, człowieka, który nazwisko swoje złączył po wsze czasy z lekkoatletyką — WALENTEGO FORYSIA, trzech wiceprezesów ppłk. Łętowskiego, inż. Ołdaka, mjr. Kaczkowskiego. Pozostali członkowie zarządu: dr Józef Miller, mjr Bilewski, Sieńkiewicz, Boski, Jankowski, Kowalski, Sawicki, Laskowski.

* * *

Zebranie reaktywujące PZLA miało przebieg nadspodziewanie pozytywny. Reprezentanci okręgów, w zrozumieniu powagi chwili, kierowali się wyłącznie dobrem lekkoatletyki. Przedstawiony skład personalny przez WOZLA, został przyjęty jednogłośnie. Do zarządu, składającego się wyłącznie z warszawian wszedł mjr Bilewski z Łodzi. Wyłoniono komisję rewizyjną w składzie następującym: przewodniczący — dr Moroz (Kraków), prof. Szymoński (Kraków), prof. Zieleniewski (Gdańsk), Nowak (Łódź).

Walne zebranie okręgowe, zajęło się zbadaniem możliwości zorganizowania mistrzostw zimowych Polski w Poznaniu. Uchwalono również obowiązującą składkę członkowską PZLA — 250 zł od klubu.

Zarząd PZLA wybrany został na okres do końca roku 1946 i tylko specjalnie zwołane walne zgromadzenie, może zmienić tę uchwałę.

Mistrzostwa następne odbędą się w roku 1946 w Krakowie z udziałem „A-klasowych" (wg norm przedwojennych) zawodników, w ilości nieograniczonej.

NOWYM WŁADZOM POLSKIEJ LEKKOATLETYKI ŻYCZY PRZEGLĄD SPORTOWY NAJOWOCNIEJSZEJ PRACY.

E. T.

# Warta wygrywa z ŁKS 11:5

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

POZNAŃ, 30. 9. (Tel. wł.). 21 dni dzielących bokserów naszych od pierwszego międzypaństwowego spotkania z Czechosłowacją dodało zawodom Warta — ŁKS specjalnego uroku.

Na mecz dzisiejszy patrzyliśmy pod specjalnym kątem. Nie ważne to, że mecz zakończył się zwycięstwem poznaniaków 11:5, cieszył nas i interesował bardziej każdy udany cios i każdy planowy unik.

Mecz ciekawy, stojący na dość dobrym poziomie nasunął nam pewne uwagi, z którymi chcielibyśmy się podzielić z kierownictwem drużyny łódzkiej. A mianowicie: Olejnik, mający trudności z „robieniem" wagi lekkiej, powinien walczyć w wadze półśredniej, podczas gdy Pisarski niech pozostanie w wadze średniej.

Najlepszymi zawodnikami dzisiejszego spotkania był Vogt II w wadze lekkiej i Szymura coraz wyraźniej dochodzący do formy przedwojennej. Z drużyny łódzkiej wyróżnić należy Pawlaka i Mazura, którzy wprawdzie przegrali swoje spotkania, niemniej jednak w obiektywnej ocenie niewypadli źle.

Wynik 11:5 nie odzwierciedla przebiegu spotkania, gdyż Pawlak i Mazur walki rozstrzygnęli raczej na swoją korzyść. Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

*Waga musza:* Stolecki (Ł) pewnie wypunktował Koziołka (P). Łodzianin dużo lepiej i częściej trafia. Zwycięstwo było więc zasłużone.

*Waga kogucia:* Frankowski (P) wygrywa niesłusznie na punkty z Pawlakiem (Ł). — Poznańczyk silniejszy od swego przeciwnika w pierwszej rundzie nie uzyskuje przewagi. W drugim starciu częściej atakuje, lecz ciosy nie dochodzą do celu. W III-ej rundzie poznańczyk trafia częściej, lecz pod koniec do głosu dochodzi Pawlak.

*W wadze piórkowej* b. ciekawą walkę stoczył Mazur (Ł) z weteranem ringu polskiego Rogalskim (P). Walkę prowadzono przy szybkiej wymianie ciosów. Orzeczenie sędziów krzywdziło łodzianina, który spotkanie to przynajmniej zremisował.

Waga lekka: największą niespodzianką była przegrana Olejnika (Ł) z Vogtem II (P). Olejnik, który źle rozwiązał walkę taktycznie niepotrzebnie atakował. Przez dwie pierwsze rundy pozwolił przeciwnikowi zbierać punkty. W pierwszej rundzie nadziewa się nawet na kontrę, że idzie na deski, jednak niepotrzebnie szybko wstaje i przechodzi znów do ataku. Jest [illegible] powodem, że w drugiej rundzie idzie trzy razy na deski. Dopiero w trzecim starciu dochodzi do siebie, co jednak nie może mieć wpływu na ostateczny wynik.

*Waga półśrednia. I-sza:* Rychtelski (Ł) nieznacznie wygrywa z Sękiem na punkty. — W walce tej przeciwnicy zademonstrowali dość skromny repertuar ciosów.

*W drugiej wadze półśredniej* Jarecki (P) pokonał Durkowskiego (Ł). Wprawdzie łodzianin był lepszy, niż w poprzednich walkach, jednak musiał ulec lepszemu poznaniakowi. Nie wykorzystał on swego ataku — długich rąk.

*W wadze średniej:* Niewadził (Ł) zremisował z Sobczakiem (P). Poznańczyk był szybszy. Niewadziłowi nie odpowiadał system walki przeciwnika. Słabo wyczuwał on dystans. Po dwóch rundach może nieznacznie przegranych przez Niewadziła w trzeciej miał łodzianin lekką przewagę.

*W ostatniej walce dnia w wadze półciężkiej* Szymura (P) zdecydowanie wygrał z Pisarskim (Ł). Spotkanie to rozegrane między zawodnikami tymi parę tygodni temu w Łodzi miało charakter pokazowy, podczas gdy dziś walka szła na całego. Od pierwszej rundy Szymura przeważał. Pisarski krwawi nawet zaraz w pierwszym starciu, a w drugim idzie na deski. Szymura był cięższy od Pisarskiego o 4 kg.

Zawody rozegrane w obecności 5.000 widzów prowadził dobrze p. Zapłatka.

### CO MÓWI SZTAM?

Po meczu rozmawiamy ze Sztamem, który stwierdza, że w wadze piórkowej orzeczenie sędziowskie krzywdzi zawodnika łódzkiego.— Tego samego zdania był sędzia Zapłatka. — Obydwaj stwierdzili postępy pięściarzy zarówno jednej jak i drugiej drużyny.

Kapitan okręgu poznańskiego ustalił ósemkę reprezentacyjną na mecz z Łodzią. Przedstawia się ona następująco: Stępniewicz, Frankowski, Rogalski, Pela, Jarecki, Wolniakowski, Sobczak i Szymura. Przed meczem międzypaństwowym z Czechosłowacją w wadze lekkiej odbędzie się spotkanie eliminacyjne między Vogtem i Pelą.

KAZIMIERZ GRYŻEWSKI.

# Trzy tytuły Gierutty — cztery Mittan

Wyniki techniczne: 110 m przez płotki: 1) Maciaszczyk (Łódź) 17.5, 2) Oszast (Kr) 17.5, 3) Skawina (Kr) 17.7, 4) Gierutto (W-wa) 5) Wilewski (W-wa), 6) Szmydke (Ł), 100 m: I przedbieg: Puzio (Kr) 11.7, 2) Lipowski (Ł) 11.8, 3) Miłoszewski (W-wa). II przedbieg 1) Makowski (Kr) 11,5, 2) Rajewski (Ł) 11.6, 3) Piotrowski (Śl) 12. III przedb.: 1) Łopuszyński (W-wa) 11.8, 2) Buhl (Pom) 11.9, 3) Stanisławski (Śl) 11.4. Finały: 1) Makowski (Kr) 11.2, 2) Rajewski (Ł) 11.4, 3) Lipowski (Ł) 11.5, 4) Łopuszyński (W-wa) 11.6, 5) Buhl (Pomorze), 6) Puzio (Kr).

200 m w przedbiegach: 1) Puzio (Kr) 24.2, 2) Śladkowski (Ł) 24.8, 3) Łopuszyński 24.8. — II przedb.: 1) Wawrzkiewicz (Kr) 24, Lipowski (Ł) 24.6, 3) Buhl 25. Finały: 1) Puzio (Kr) 23.4, 2) Wawrzkiewicz (Kr) 23.6, 3) Śladkowski (Ł) 24.1, 4) Lipowski (Ł), 5) Łopuszyński (Wwa, 6) Buhl (Pom).

400 m w przedbiegach: I przedb 1) Kacerz (Kr) 54.8, 2) Mirecki (Śl) 56.7, 3) Piluch (W-wa) 57.1. Odpadł Wojcieszczyk (Ł) i Szarowski (P) II przedb.: 1) Daniec (Kr) 55,4, 2) Danielak (Śl) 56.0, 3) Daberko (W-wa) 56.2. Krym, Wojdecki i Wenta nie zakwalifikowali się do finału. Finały: 1) Kacerz (Kr) 54,2, 2) Daniec (Kr) 54.8, 3) Danielak 56 sek., 4) Piluch (W-wa) 5) Mirecki (Śl) 6) Daberko (W-wa).

800 m.: 1) Staniszewski (W-wa) 2:02.2, 2) Kacerz (Kr) 2:06.7, 3) Łepiński (W-wa) 2:09.2, 4) Daniec (Kr), 5) Kurpessa (Ł), Krym (Ł).

1500 m: 1) Staniszewski (W-wa) 4:20.6, 2) Urban (Kr) 4:22.4, 3) Półtorak (Ł) 4:24.9 4) Wideł (Kr) 4:28.9, 5) Kowalski (Śl) 4:31.6, 6) Czajkowski (W-wa)

5000 m: 1) Półtorak (Ł) 16.01, 2) Jurzak (Śl) 16:04, 3) Urban (Kr) 16:35, 4) Karwowski (Białystok) 17.17.

4×100 m: 1) Łódź (Śladkowski, Jaraczewski, Lipowski, Rajewski) 46 sek., 2) Kraków 46.8, 3) Warszawa 47.5, 4) Śląsk 48,8, 5) Gdańsk 48.8.

4×400 m: 1) Warszawa (Daberko, Piluch, Kucharski, Staniszewski) 3:41.6, 2) Kraków (Daniec, Dudek, Wawrzkiewicz Kacerz) 3:43.1, 3) Śląsk 3:49.4, 4) Łódź, 5) Gdansk, 6) Białystok.

Skok w dal: 1) Groman (Biał.) 6.19, 2) Kujawski (Ł) 6.01, 3) Chmiel (Śl) 6.00 4) Kuźmicki (Biał.) 5.88 5) Skawina (Kr) 5.85 6) Starybazt (Gdańsk) 5.80. Skok wzwyż: 1) Gierutto (W-wa) 1.72, 2) Skawina (Kr) 1.65, 3) Zwoliński (W-wa) 1.65, 4) Szmidke (Ł) 1.65, 5) Kuźmicki (Biał.) 1.60, 6) Groman (Biał.) 6.50. Tyczka: 1) Groman (Biał.) 3.50, 2) Morończyk (Kr) 3.50, 3) Mucha (Śl) 3.30, 4) Gierutto (W-wa) 3.30, 5) Borodziuk (Biał.) 3.20 6) Laitgeber (Gdańsk) 3.05.

Kula: 1) Gierutto (W-wa) 14.05, 2) Pryw[illegible] (W-wa) 12.31, 3) Zi[illegible] (Gdańsk) 11.88, 4) Jabłowski (Ł) 11.69, 5) Kuźmicki (Biał.) 11.59, 6) Słowik (Kr) 11.56, **Dysk:** 1) Gierutto (W-wa) 38.98, 2) Żochowski (Gdańsk) 38.34, 3) Kuźmicki (Biał.) 35.48, 4) Romaniszyn (Śl) 35.47, 5) Jaworski (Gdańsk) 34.58, 6) Maciaszczyk (Ł) 33.31, Oszczep: 1) Gburczyk (Pom) 57.67, 2) Gierutto (W-wa) 53.54, 3) Mikrut (Pom) 53.40, 4) Szendzielorz (Śl) 50.79, 5) Słowik (K) 48.19, 6) Jaworski (Gdańsk) 47.97.

**Klasyfikacja ogólna** w konkurencjach męskich: 1) Kraków 149 p., 2) Warszawa 146 p., 3) Ładź 103 p., 4) Śląsk 49 p., 5) Białystok 46 p., 6) Gdańsk 26 p., 7) Pomorze 23 p., 8) Lublin 0.

**Konkurencje kobiece:**

60 m, I przedbieg: 1) Mittan (Kr) 8.4, 2) Kałużowa (Śl), 3) Moderówna (Ł), 4) Dobrzańska, II przedb.: 1) Serafinówna (Śl) 8.4, 2) Kałużyna (Ł) 8.8, 3) Pieczara (Kr) 9.1, 4) Polakówna (Pom).

Finał: 1) Mittan (Kr) 8.2, 2) Serafinówna (Śl) 8.3, 3) Kałużowa (Śl) 8.4, 4) Moderówna (Ł), 5) Kałużyna (Ł), 6) Pieczara (Kr).

100 m: I przedbieg: 1) Słomczewska (Ł) 13.4, 2) Serafinówna (Śl) 14.2, 3) Legutko (Kr) 15.1, II przedb.: 1) Mittan (Kr) 13.6, 2) Kałużowa (Śl) 14.4, [illegible], 3) Makowska (Ł) 4) Polakówna (Pom).

Finał: 1) Słomczewska (Ł) 13.8, 2) Legutko (Kr) 14, 3) Serafinówna (Śl) 14.1, 4) Mittan (Kr), 5) Mąkowska (Ł), 6) Polakówna (Kom). 200 m: 1) Mittan (Kr) 28.6, 2) Słomczewska (Ł) 28.9, 3) Legutko (Kr) 29.3, 4) Makowska (Ł), 5) Kałużowa (Śl), 6) Górecka (Śl), 800 m: 1) Kalbarczykowa (W-wa) 2:45, 2) Stachowicz (Kr) 2:49, 3) Polakowska (Pom) 2:49.2, 4) Wolko (Kr), 5) Mieczkowska (W-wa.

Sztafeta 4×100 m: 1) Łódź 55,2 (Kałużyna, Mąkowska, Słomczewska, Moderówna), 2) Śląsk 56,4, 3) Kraków 6.4, 4) Warszawa.

Skok w dal: 1) Mittan (Kr) 4.38, 2) Legutko (Kr) 4.36, 3) Peskówna (Ł) 4.35, 4) Kałużowa (Śl) 4.22, 5) Kałużyna (Ł) 4.14, 6) Chełkowska (W-wa) 4.08, Skok wzwyż: 1) Mittan (Kr) 1.39, 2) Wajsówna (Ł) 1.35, 3) Negaczówna (Śl) 1.35, 4) Obłączykowa (Śl) 1.35, 5) Skierlińska (Kr) 1.35, 6) Peskówna (Ł) 1.30.

Kula: 1) Wajsówna (Ł) 10.12.5, 2) Szendzielorz (Śl) 9.97, 3) Cejzikowa (W-wa) 9.79, 4) Skierlińska (Kr) 9.30, 5) Przybylska (Ł) 9.29, 6) Balcerkówna (W-wa) 9.11, **Dysk:** 1) Wajsówna (Ł) 35.42, 2) Dobrzańska (W-wa) 33.67, 4) Cejzikowa (W-wa) 32.84. 4) Stachowicz 31.86, 5) Dyrdziańska (Śl) 28.45, 6) Wnuk (Kr) 27.09, Oszczep: 1) Balcerkówna (W-wa) 33.35, 2) Stachowicz (Kr) 31.86, 3) Szendzielorz (Śl) 31.11, 4) Cejzikowa (W-wa) 28.70, 5) Wajsówna (Ł) 23.56, 6) Peskówna (Ł) 23,69.

**Klasyfikacja zespołowa** w konkurencjach kobiecych: Kraków 115 pkt., Łódź 104 pkt Śląsk 63, Warszawa 57, Pomorze 6

H. K.

### FERYNIEC CIĄGLE NIEOBECNY

**Bieg 1.500 m byłby o wiele ciekawszy gdyby doszło do dawno oczekiwanego pojedynku Staniszewski–Feryniec Niestety, dobry biegacz „Pancernych", po zwycięstwie w biegu ulicznym „Kuriera Codziennego", nie chce czy nie może dać rewanżu Staniszewskiemu. Na mistrzostwach nie stanął na starcie w żadnym biegu.**

**Nieobecny był również Więcławowicz z Legii – pretendent do mistrzostwa w dysku.**

### NIEUDANY DEBIUT PIŁKARZY Z BIAŁEGOSTOKU

Reprezentacja piłkarska Białegostoku, pierwszy swój występ w Łodzi nie może uważać za udany. Drużyna z Widzewa zwyciężyła gości w wysokim stosunku 5:0 (2:0), mając wyraźną przewagę w ciągu całego meczu.

Gra nie należała do ciekawych.

W drużynie gości atak swą bezradnością doprowadzał często, nieliczną zresztą widownię (około 500 osób), do rozpaczy. Stosunkowo najlepiej grał bramkarz.

Drużyna z Widzewa też niczym nie mogła specjalnie zaimponować. Najlepszym na boisku był zdobywca 5 bramek Nowiszewski. Sędziował Walcza'.

Goście przyjechali do Łodzi w składzie osłab'... brakiem 2-ch najlepszych swych graczy — obrońcy i jednego z napastników. (k).

**BIAŁYSTOK — ZJEDNOCZONE 0:3 (0:1)**

Drugi występ piłkarzy Białegostoku zakończył się porażką gości, tym razem z KS Zjednoczone 0:3 (0:1).

Bramki strzelili: Grządziel, Szularz, Urban. Najlepsi na boisku Wasilewski, Urban i Tumasz. Widzów około 300 osób. (k).

# O kontakt ze sportem radzieckim

„...o Piotrze Wielkim mówiono, że wybił okno na Europę, tak i Wy przyjazdem swoim do Moskwy przebiliście sportowi naszemu drogę na zachód..."

Tak mniej więcej brzmiały słowa toastu przewodniczącego Wszechzwiązkowego Komitetu Wychowania Fiz. i Sportu Romanowa na oficjalnym bankiecie z okazji przyjazdu do Moskwy polskiej delegacji sportowej.

Nie jesteśmy na tyle zarozumiali, by przemówienie najwyższego dygnitarza radzieckiego dla spraw sportu przyjąć w pełnym brzmieniu. Był to niewątpliwie przede wszyst kim gest oratorski, wysoce uprzejmy i pochlebny. Niemniej jednak odnosimy wrażenie, że przyjazd „dziewiątki" naszej do Moskwy przyczynił się w wielkim stopniu do przełamania bariery, jaka istniała między ZSRR i Polską na terenie sportu.

Od czasu powrotu naszego nie nastąpiły wprawdzie jeszcze żadne kontakty na boisku, bieżni czy w basenie, jednak przyszły dalsze akty, które pozwalają wnioskować, że chwila ta jest bardzo bliska.

W gronie delegacji Komsomołu na Zlot OM TUR w Katowicach znalazł się również przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu" Posnikow. Nie przyjechał on z pustymi rękami. Przywiózł ze sobą wazę ofiarowaną sportowcom polskim, jako nagrodę przechodnią, przez *jedną z największych, a w każdym razie najpopularniejszych organizacji sportowych ZSRR — Spartak.*

Nagroda ta dostała się Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej, który w najkrótszym czasie opracuje regulamin, prześle go Sparta kowi do wiadomości i wyrażenia zgody i już w przyszłym roku piłkarze nasi ruszą do walki o nagrodę Spa,.aka.

Jest to bądź co bądź forma w sporcie *zupełnie nowa* i o ile się orientuję jedyna w swoim rodzaju. Nie słyszeliśmy bowiem dotychczas by gdziekolwiek przeprowadzono rozgrywki o nagrodę ufundowaną przez zaprzyjaźnioną zagraniczną organizację, nota bene bez bezpośredniego udziału tych właśnie przyjaciół.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa P. Z. P. N. przeznaczy wazę Spartaka, jako nagrodę w rozgrywkach reprezentacji okręgowych. Wydaje nam się, że tak było by też najlepiej. Wkrzeszyłoby się tradycję spotkań międzyokręgowych, które przechodziły u nas różne koleje.

PZPN w odpowiedzi na uprzejmy akt ze strony Spartaka wystosował list z podziękowaniem i zaproszeniem drużyny Spartaka na tournee po Polsce w przyszłym roku. Jest rzeczą pewną, że Centralna Rada Sportowa w Moskwie przyjmie zaproszenie.

Poza tym jednak chciałby PZPN jeszcze w bież. roku przyjąć piłkarzy radzieckich i zwrócił się w tej sprawie do Wszechzwiązkowego Komitetu. Mamy nadzieję, że impreza dojdzie do skutku i w tym wypadku Kraków, Śląsk, Warszawa, Poznań oraz Łódź ujrzały by po raz pierwszy czołowych piłkarzy radzieckich.

W rozmowie z delegatem Komsomołu i Komitetu Posnikowem poruszyliśmy sprawę kontaktu w innych gałęziach. Ob. Posnikow oświadczył nam, że należy się liczyć z zaproszeniem narciarzy polskich jeszcze w roku bieżącym do ZSRR. Przypuszczamy, że nastąpi to z okazji mistrostw radzieckich, które przeprowadzone zostaną może w konkurencji międzynarodowej.

O ile nam wiadomo również inne nasze związki państwowe chętnie nawiązałyby kontakt z sportowcami radzieckimi. Jedyna droga to wystosowanie oficjalnego zaproszenia na ręce Wszechzwiązkowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Sportu w Moskwie. Wszystkie inne ścieżki i prywatne rozmówki to niepotrzebna strata czasu i nie doprowadzą do celu. (t. m.)

### PIŁKA NOŻNA W STOLICY

*Warszawa, 30.9. tel. wł.* — W ramach drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo Warszawy rozegrano dwa spotkania. Legia pokonała Syrenę w stosunku 3:0 (2:0). Drużyna Legii wystąpiła zasilona czterema graczami częstochowskiego Orła i prezentowała się bardzo korzystanie. Bramki dla zwycięzców strzelił Durski, oraz Mordawski 2.

W drugim spotkaniu Polonia pokonała Grochów 3:0 (1:0). Bramki dla Poloni zdobyli Brzozowski, Odrowąż i Czapski. (d).

### FALBLOK MISTRZEM GRUPY

CHRZANÓW, 30.9 tel. wł. W decydującym spotkaniu o mistrzostwo grupy Falblok pokonał Chełmek 3:1 (1:0). Sędziował dobrze Michalik.

# Międzynarodowy program piłkarzy

Szybciej aniżeli należało oczekiwać piłkarstwo polskie nawiązało kontakty międzynarodowe. Zaczęło się od tych, z którymi z ...acji polityki Beckowskiej. byliśmy poróżnieni. Pierwszą zagraniczną drużyną na terenie odbudowanej Polski był zespół czeskosłowacki z pobliskiej M. Ostrawy. Później przyszła kolej na Pragę, reprezentowaną przez wspaniałą Slavię i... jeszcze raz Morawska Ostrawa ze swą reprezentacją miastową.

W najbliższym tygodniu nasz piłkarski „sezon międzynarodowy" osiągnie punkt kulminacyjny. W sobotę grać będzie reprezentacja Pragi z Krakowem. a w niedzielę odbędzie się, również w Krakowie, mecz *Praga — Polska Południowa.*

Ze względu na to, że Praga jest niemal identyczną z reprezentacją Czechosłowacji, a Kraków, względnie Polska Południowa, nie bardzo różni się w tej chwili od reprezentacji jedenastki Polski, możemy w danym wypadku mówić o *nieoficjalnym spotkaniu Polska — Czechosłowacja.*

Przyznajemy szczerze, że nie bardzo wierzyliśmy, by w tak krótkim czasie doszło do spotkań niemal reprezentacyjnych, to też fakt powyższy witamy nie tylko z zadowoleniem, ale oceniamy go również jako dodatni objaw *sprawności organizacyjnej naszego piłkarstwa,* które pomimo strat i przeszkód zdołało w krótkim czasie stanąć na nogach.

Jeśli chodzi o szanse piłkarzy naszych w walce z Czechami, to jesteśmy ostrożni. Liczymy się z przegraną, ale zdajemy sobie ... prawę, że porażka w obecnej sytuacji ... zjawiskiem normalnym. W danym ... chodzi o podciągnięcie naszych piłkarzy ... da to się osiągnąć przede wszystkim *przez spotkania z przeciwnikami wyższej klasy,* do których zaliczamy również Czechów.

PZPN dokłada zresztą starań, by ze spotkania wyjść jak najlepiej. W tym celu urządza się we wtorek mecz treningowy Kraków — Polska Południowa, poczym wybrani piłkarze wyjadą na kilka dni do Zakopanego, gdzie obok odpoczynku i lekkiego treningu kondycyjnego przysłuchiwać się będą radom taktycznym, udzielanym przez opiekunów z płk. Reymanem na czele.

Spodziewamy się, że PZPN zatroszczy się o to, by występom czeskich piłkarzy nie przeszkodziły względy formalne, jak to stało się z tenisistami.

Poza tym *Piłkarski Związek Jugosłowiański,* z którym łączyły nas zawsze ścisłe węzły, zwrócił się do PZPN z propozycją rozegrania w Belgradzie meczu *Polska—Jugosławia* oraz *Belgrad—Kraków.* Krakowski OZPN akceptował spotkanie międzymiastowe jednak z poprawką, że zawody *Kraków—Belgrad odbędą się w Krakowie.*

Od siebie dodajemy, że Jugosłowianie mają prawo domagać się wizyty w Belgradzie, gdyż ostatnie spotkanie odbyło się w Warszawie i teraz kolej na stolicę Jugosławii. Termin meczu z Jugosławią był wyznaczony na 6 września 1939 r. i padł ofiarą agresji hitlerowskiej. (ns).



# Zabawa w 40-stu

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zalecił kapitanowi związkowemu płk. Reymanowi zestawienie każdego miesiąca listy *40-tu najlepszych* piłkarzy.

Prawdę mówiąc nie bardzo rozumiemy, jaki cel. Mając pełne zaufanie do kwalifikacji, jednego z najstarszych naszych piłkarzy, jakim jest płk. Reyman, długoletni gracz Wisły i reprezentacji, pozwalamy sobie wątpić, czy jest on rzeczywiście w stanie w obecnych warunkach eliminować 40 nazwisk, mających reprezentować 40-tu najlepszych.

Sytuacja kapitana związkowego jest może o tyle ułatwiona, że Kraków dzierży w tej chwili hegemonię w piłkarstwie naszym, niemniej jednak warunki komunikacyjne są tego rodzaju, że o częstej osobistej obserwacji innych ośrodków nie może być mowy, tym bardziej, że lista ma ukazywać się każdego miesiąca.

Nie wątpimy, że w wykazie 40-tu znajdą się przeważnie piłkarze o pełnych (w danej sytuacji) kwalifikacjach, niemniej jednak wydaje nam się, że pozestawianie co *cztery tygodnie* musi spowodować niedokładności, gdyż ostatecznie piłkarz jest tylko człowiekiem i może łatwo zdarzyć się, że w jednym czy dwu meczach nie dopisze, co bynajmniej nie przesądza jeszcze jego kwalifikacji reprezentacyjnych, które dadzą się ocenić tylko na podstawie pewnej ogólnej przeciętnej.

Poza tym nie wątpimy, że w wielu ośrodkach znajdują się zawodnicy, którzy zasłużyliby na miejsce w liście, nie mają jednak okazji zaprezentować się p. kapitanowi. Dlatego też wydaje nam się, że lista ma raczej charakter niewinnej zabawy, której nie chcemy psuć dalszymi krytycznymi uwagami.

Druga 40-stka wybrana przez płk. Reymana przedstawia się następująco:

*Bramkarze:* Jurowicz, Rybicki, Jakubik (Kr.), Brom (Śląsk), Borucz (War.), i Skromny (Por).

*Obrońcy:* Gędiek, Filek I., Gruca (Kr.), Gierwatowski, Szczepaniak (War.), Nowak (Tar.), Sowa (SOS).

*Pomocnicy:* Parpan, Legutko, Tyranowski, Jabłoński I i II, Tylek, Lesiak, Wapiennik, Filek II (Kr.), Gałkowski (Śl.), Kozioł (Tar.).

*Napastnicy:* Gracz, Nowak, Bobula, Giergiel, Kolata, Ignaszek, Kohut, Pawlik, Cholewa (Kr.), Odrowąż (War.), Koczewski i Lewandowski (Łódź), Roik (Tar.), Siech (SOS), Gendera i Kaźmierczak (Poz.). (n. s.)

### O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA

KATOWICE, 30.9 (tel. wł.). Rozgrywki o mistrzostwo Zagłębia przyniosły następujące wyniki:

RKU Sosnowiec — Zagłębie Dąbrowa 1:2; AKS Niwka — RKS Będzin 4:2; TS Dąbrowa — RKS Grodziec 2:1; RKS Czarni Sosnowiec — Cykoln 4:1; RCKS Czeladź — KS Przyszłość 7:1. (zm)

# Jubileusz K. S. Ruch

Klub Sportowy Ruch z Wielkich Hajduk obchodzi 25-ciolecie swego istnienia.

Z imieniem Ruchu związane są najpiękniejsze karty historii piłkarstwa polskiego, które klubowi śląskiemu ma do zawdzięczenia niejeden sukces, sięgający daleko poza ramy krajowe.

Ruch, rozpocząwszy prace swą 2 kwietnia 1920 roku w warunkach najmniej korzystnych, dzięki ofiarności swych członków i zapobiegliwości zarządu postępował krok za krokiem naprzód. Triumfy, których ukoronowaniem było pięciokrotne mistrzostwo Polski, nie przyszły łatwo. Pamiętamy jeszcze dobrze owe czasy, kiedy na piłkarstwo śląskie spoglądano zgóry, a wycieczka do W. Hajduk równała się łatwej zdobyczy cennych ligowych punktów.

Nie trwało to zresztą długo. Ślązacy, których główną cechą była ambicja i bojowość, szybko przyswoili sobie wyższe arkana kunsztu piłkarskiego, co w połączeniu z wrodzonymi zaletami pozwoliło im w krótkim stosunkowo czasie wysunąć się na czoło i z powodzeniem bronić pozycji swej w latach 1932, 1933, 1934, 1935 i 1938.

Nawet w okresie utraty tytułu mistrzowskiego był Ruch przeciwnikiem zawsze groźnym, którego nikt nie pozwolił sobie lekceważyć. Jednym z przełomowych etapów w histori zasłużonego klubu było poświęcenie największego w Polsce stadionu w połączeniu z uroczystościami 15-lecia. Stadion w Wielkich Hajdukach był świadkiem niejednego triumfu swych gospodarzy, a częstokroć też i reprezentacyjnych drużyn ,które chętnie korzystały z doskonałych jego urządzeń.

Bandycka agresja hitlerowska położyła kres działalności K. S. Ruchu. Większość działaczy zmuszona była szukać schronienia poza granicami Śląska, inni padli ofiarą teutońskiej bestii. Majątek klubu został skonfiskowany, zrabowano cenne trofea i nagrody.

Siłą można było dokonać fizycznego zniszczenia, nie zdołano jednak złamać ducha i wielkiej tradycji mistrzowskiego klubu. Z chwilą uwolnienia Śląska nastąpiła też reaktywacja Ruchu, który dzisiaj w trudnych warunkach pracuje ze starą energią i zawziętością.

K. S. Ruch ma wiele do odrobienia. Dysponując młodymi niedoświadczonymi graczami przeżywa znów często gorycz porażki. Wierzy jednak, że tak jak dawniej i teraz nastąpi chwila przełomowa, w której zasłużone niebieskie koszulki rozpoczną marsz triumfalny ku górze, by usadowić się na niej na dobre.

W obecnej chwili klub hajducki ma do przełamania nietylko kryzys formy ale i moralny. Przestał być posiadaczem stadionu, do którego posiada niezaprzeczalne prawa. To też spodziewamy się, że wkrótce nastąpi chwila, w której Ruch powróci na swą posiadłość i na stadionie hajduckim kształcić będzie nowe kadry młodzieży śląskiej, ożywionej duchem szczerego patriotyzmu i demokracji.

W dniu Jubileuszu zasłużonego Klubu hajduckiego przyłączamy się do życzeń owocnej pracy, jakie napewno napływają ze wszystkich stron Polski.

### WISŁA WYGRYWA Z POLONIĄ I RUCHEM

KATOWICE, 30.9 (tel. wł.). Ubiegły tydzień stał pod znakiem jubileuszu Ruchu. Pierwszy dzień poświęcony był uroczystościom oficjalnym, a więc apel, spotkanie weteranów, rewia juniorów i dzieci. Główną atrakcję stanowił naturalnie turniej piłkarski z udziałem drużyny Jubilata, krakowskiej Wisły i bytomskiej Polonii.

Spotkanie Ruchu z Polonią zakończyło się przegraną gospodarzy w stosunku 3:6 (2:1). Gra toczyła się na oślizgłym terenie wśród ulewnego deszczu, to też na widowni zgromadziło się stosunkowo niewielu widzów.

W sobotę Wisła zmierzyła się z Polonią. Wynik brzmiał 5:0 (2:0) dla zespołu krakowskiego. W pierwszej połowie drużyna bytomska trzymała się bardzo dobrze i nic nie zapowiadało ta... katastrofalnego wyniku. Po przerwie krakow... uzyskali zdecydowaną przewagę.

Punktem kulminacyjnym było spotkanie Wisły z Ruchem zakońc one skromnym zwycięstwem gości w stosu... 1:0 (0:0). Ruch prezentował się bardzo d...brze, aplauz zbierał przede wszys... b...mkarz Brom. Ruch miał nawet c... przewagę, jednak nieudolny atak nie umiał jej wyzyskać cyfrowo.

Po przerwie wykrystalizowała się lekka przewaga Wisły, która pod koniec meczu uzyskała przez Gracza zwycięski punkt. (zm)

### PIERWSZY START CZORTKA

Kierownik sekcji bokserskiej ŁKS-u bawił w Warszawie w sprawie sprowadzenia do Łodzi drużyny BOS-u na 7 bm. Wobec eliminacji, które mają się odbyć w Warszawie przed meczem z Pomorzem ,drużyna BOS-u w tym terminie do Łodzi przyjechać nie może, natomiast przybędą zawodnicy warszawscy: Kostrzewa w kategorii średniej, Czortek w lekkiej, Dic w półśredniej i Zaresla w koguciej.

Miłośników pięściarstwa czeka więc pierwszy start powojenny Czortka, który pierwszy raz wystąpi w kategorii lekkiej. Przeciwnikiem Czortka będzie przypuszczalnie Olejnik. (g).

**OŻAREK,** po starcie w Poznaniu, doszedł do przekonania, że jeszcze nie jest należycie przygotowany i na razie nie chce występować na ringu, chcąc przedtem przejść odpowiednią zaprawę (g)

**KOWALSKI ZBIGNIEW** trenuje w dalszym ciągu w Łodzi i nawet już rozpoczął szparować. Należy się spodziewać w marcu oficjalnego startu tego doskonałego boksera. (g).

**SIPIŃSKI J.** rozpoczyna z dniem 1-ego października pracę jako trener bokserski w KSZO (Ostrowiec).

**PISARSKI,** po kilkumiesięcznym pobycie na Śląsku, ostatecznie zdecydował się na powrót do Łodzi. (g).

### POLSKI ZWIĄZEK PŁYWACKI ORGANIZUJE SIĘ

Powołana Komisja Trzech z ramienia Pozn. Okr. Zw. Pływackiego komunikuje, iż prace wstępne nad przygotowaniem zjazdu zostały rozpoczęte. Zwołuje się nieodwołalnie zjazd delegatów wszystkich Okręgowych Związków Pływackich oraz przedstawicieli poszczególnych klubów i sekcyj pływackich z całej Polski do Poznania na niedzielę, dnia / październik 1945 r. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu OM TUR-u w Poznaniu przy ul. Klonowicza 3 (dzielnica Łazarz).

### KAJAKOWCY DO APELU!

Tymczasowy Zarząd Polskiego Związku Kajakowego w Bydgoszczy zwołuje na 3 listopada b. r. do Bydgoszczy zjazd delegatów klubów i sekcji kajakowych z całej Polski, celem wyboru władz i siedziby Polskiego Związku Kajakowego.

Zgłoszenia delegatów do dnia 21 października przyjmuje Tymczasowy Zarząd Polskiego Związku Kajakowego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 57-59 W. Borowski.

### I. LEWANDOWSKI CHCE ZMIENIĆ BARWY.

Lewandowski nosi się z zamiarem pójścia w ślady Koczewskiego i powrotu do ŁKS-u.

Jak się dowiadujemy, ZZK nie ma zamiaru stać temu na przeszkodzie, jednak do chwili ukończenia rozgrywek o puchar wicewojewody Szudzińskiego. Lewandowski będzie musiał prawdopodobnie grać jeszcze w starych barwach. (K).

# Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku

W sobotę, 29 bm. rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku kobiecym i męskim.

W konkurencji męskiej rozgrywki odbywają się w 2 grupach. Na czoło pierwszej grupy wysunęła się drużyna ŁKS, na drugim miejscu Zjednoczone.

W drugiej grupie prowadzi TUR przed AZS i KE.

W szczypiorniaku kobiecym przewidzieć już można mistrza, którym najprawdopodobniej zostanie drużyna TUR-u, posiadająca najlepiej zgrany zespół, dysponujący dobrym i przebojowym atakiem o b. dobrej kondycji strzałowej.

W sobotę i niedzielę osiągnięto następujące wyniki:

**Szczypiorniak kobiecy:**

**TUR — ZJEDNOCZONE 18:3 (10:2)**

Był to najciekawszy mecz na dość dobrym poziomie. Bramki dla TUR-u zdobyły: Janicka i Kaczmarczyk, dla Zjednoczonych: Broniecka i Materzanka.

**ŁKS — ZZK 11:10 (5:6).** Zwycięstwo ŁKS-siaczki zawdzięczać mogą bardzo słabej grze bramkarki ZZK. ŁKS posiada młodziutki zespół, który rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Z drużyny wyróżnić można bramkarkę Piotrowską, Lalę w ataku i Szymka na pomocy.

**TUR — ZZK 16:0 (11:0).** Łatwe zwycięstwo TUR-u. Bramki zdobyły: Janicka, Kaczmarczyk, Domagalanka.

**Zjednoczone — ŁKS 7:2.** Bramki dla Zjednoczonych zdobyły: Broniecka i Materzanka, dla ŁKS-u Lala.

W punktacji ogólnej prowadzi TUR 4 pkt. przed ŁKS 2 pkt. Zjedn. 2 pkt. ZZK 0.

**Szczypiorniak męski: ŁKS — ZZK 14:4; ZJEDNOCZONE — ZZK 5:0; TUR — AZS 5:0.**

W nadchodzącą sobotę i niedzielę dalszy ciąg rozgrywek. **(S. K.)**

### CRACOVIA — ZABRZE 10:6

KRAKÓW, 30.9 tel. wł. Cracovia pokonała dzisiaj reprez. Zabrza w stos. 10:6 (6:0). Cracovia wystąpiła w nowym „międzynarodowym" składzie z zawodnikami pochodzenia i szkoły zagranicznej.

*Woźniakiewicz* bawił w sobotę w Łodzi. — Przyjechał on jako palacz statku „Kościuszko". Obecnie wrócił już na swój posterunek.

*Sobkowiak* powrócił do Poznania. Plany jego na przyszłość nie są znane.

# Konferencja w sprawie PUWF-u

**Premier Edward Osóbka-Morawski, przychylił się do wniosku Komisji Porozumiewawczej Związków Młodzieżowych i zażądał zwołania Konferencji specjalnej przed przedłożeniem Dekretu o utworzeniu PUWF i PW na KRN.**

**Celem konferencji, na której obecni byli: z ramienia ob. Premiera — dyr. Żuniak, Ministerstwa Obr. Nar. — płk. Norbutt, reprezentanci Zw. Młodzieżowych i czołowi działacze sportowi, było wyrażenie opinii o Dekrecie oddającym organizację WF i PW Ministerstwu Obrony Narodowej.**

**Dyskusja, która miała przebieg bardzo gorący, wykazała jeszcze raz wielkie rozbieżności w opinii poszczególnych organizacji i działaczy.**

**Sprawa rozdziału kompetencji w działach Wychowania Fiz. i Przysposobienia Woj. weszła w moment decydujący. Wyniki tej ciekawej konferencji i argumenty poszczególnych mówców, przyczynią się niewątpliwie do sprawiedliwej decyzji Instancji Najwyższej — Krajowej Rady Narodowej.**

### GARBARNIA — GROBLE 1:0

KRAKÓW, 29.9 tel. wł. Rozgrywki eliminacyjne przyniosły dzisiaj niezasłużone zwycięstwo Garbarni nad Groblami 1:0. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie, na widowni znalazło się więcej ciekawych, niż dawniej na przeciętnym meczu ligowym. (h)

# Protest WOZLA

Kierownictwo WOZLA złożyło protest przeciwko udziałowi por. Kujawskiego jako reprezentanta Łodzi w skoku w dal (2-gie miejsce 6,01 mtr.).

Kujawski był w Warszawie kierownikiem referatu sportowego ZWM-u; prezesem WOZLA. Następnie miał wystąpić jako reprezentant Kielc na mistrzostwach na których ostatecznie bronił barw... Łodzi.

Stolica zaprotestowała. Komisja sędziowska protest odrzuciła. WOZLA zgłosił protest do nowego Zarządu PZLA.

Poznań nie jest na tyle zorganizowany w tym dziale sportu by mógł wziąć udział w tak poważnej imprezie.

### BRAWO ŁÓDŹ

**Łódź**, dotychczas niepokonana w biegach krótkich, choć nie zajęła w mistrzostwach pierwszego miejsca ani na 100 ani 200 m, może pochwalić się wspaniałym sukcesem.

Drużyna łódzka w składzie: Śladkowski, Jarczewski, Lipowski, Rajewski, zwyciężyła w dobrym czasie 46 s. Wszystkie zmiany wypadły poprawnie.

### POZNAŃ NIEOBECNY

Po raz pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki zabrakło na starcie mistrzostw zawodników Poznańskich.

### MECZ CZECHOSŁOWACJA — POLSKA ZAKONTRAKTOWANY

Polski Związek Bokserski zakontraktował reprezentację Czechosłowacji na zawody międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja.

Spotkanie odbędzie się dnia 21.10 1945 r. w Poznaniu wzgl. Łodzi.

Śląsk — Brno wzgl. Praga zawody międzynarodowe odbędą się w Katowicach dnia 23.10.

**Zebranie organizacyjne** Gdańskiego Okr. Związku Bokserskiego w Gdańsku odbędzie się dnia 26.9 br.

# Dobre wyniki lekkoatletów radzieckich

W Kijowie odbyły się 26-te mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR. Mimo złej pogody osiągnięto w niektórych konkurencjach wyniki godne uwagi. Do zawodów stanęło 750 zawodników z całego Związku. Odbyły się one na stadionie im. Chruszczowa.

W kuli zwycięstwo odniósł Goriannow z Leningradu, osiągając 14.58, 2) Tugiewicz (Moskwa) 14.25, 3) Lipp (Estonia) 14.00. — 1500 m wygrał Przewalski (Moskwa) w czasie 15.00.6, 2) Ermołajew (M) 15.03.0, 3) Wanin (M) 15:06.4 — Skok w zwyż: 1) Atanołow (Gruzja) 185, Kuźniecow z Moskwy i Rochlin z Leningradu osiągnęli 180 cm. — Szwedzką sztafetę wygrała Moskwa w czasie 3:18.6 przed Estonią 3:21.3 i Leningradem 3:24.4. Bieg 100 m wygrał Karakułow w czasie 10.8.

W konkurencji kobiet na pierwsze miejsce wybił się wynik Sawriukowej w pchnięciu kulą 14.31. Tym samym zbliżyła się ona na 7 centymetrów do rekordu światowego.

W rzucie oszczepem pierwsze miejsce zajęła Anokina (Leningrad) wynikiem — 45.39, 2) Karpowa 43.36.

Dobrymi wynikami wykazują się również juniorzy. Skok w dal wygrał Raczkom (M) wynikiem 6.46, 2) Liniew (Nowosybirsk) 6.27, 3) Sandze (Gruzja) 6.06. — Kula (5 kg): 1) Anote (Est.) 14.48, 2) Erich (Est.) 13.00.

U dziewcząt skoczyła w zwyż Borodina na 140 cm.

# Podniesienie bandery Yacht - Klubu Polski

*Warszawa 30.9. tel. wł.* — W sobotę odbyło się uroczyste podniesienie bandery Yachtklubu Polski. W uroczystości uczestniczył Prezydent Bierut, Min. Spraw Zagranicznych Rzymowski oraz wszyscy ambasadorowie akredytowani przy Rządzie R.P.

Po wciągnięciu flagi na maszt długoletni komandor Bronisław Brylski wręczył Prezydentowi Bierutowi honorową czapkę komandorską. (d)

### Odpowiedzi Redakcji

**Wod. Al. Kraków.** Odpis listu przesłaliśmy do Wojewódzkiego Kom. Sportowego w Krakowie, celem wypowiedzenia się.

**J. Panasew, Łódź.** Najodpowiedniejsze miejsce w szkole względnie w harcerstwie. Na klub wiek zbyt młody.

**Stefan B. (B?) Warszawa.** Za informacje dziękujemy. Skorzystamy.

**Wiesław Grzc., Toruń.** Wyścigami konnymi nie zajmujemy się. Z czasem powstaną zapewne specjalne wydawnictwa.

**Tad. Radłowski, pp. 84325.** Postaramy się wydostać wiadomość i adres. Za skutek nie ręczymy.

**Zdzisław Wlk., Radom.** Rozgrywki eliminacyjne przeprowadzane są różnymi systemami, zależnie od postanowień poszczególnych okręgów. Jednolitego przepisu nie było. O Lidze państwowej chwilowo nie ma mowy i gry eliminacyjne nie mają z tym nic wspólnego. Na trzecie pytanie odpowie najlepiej radomski podokręg piłkarski. Za słowa uznania i życzenia serdecznie dziękujemy.

# Tabela 10-ciu najlepszych

| 100 mtr | |
|---|---|
| 1. Puzio, Kraków | 11,2 |
| 2. Makowski, Kraków | 11,2 |
| 3. Śladkowski, Łódź | 11,4 |
| 4. Rajewski, Łódź | 11,4 |
| 5. Wawrzkiewicz, Kraków | 11,4 |
| 6. Cholewa, Kraków | 11,4 |
| 7. Lipowski, Łódź | 11,5 |
| 8. Słomski, Kraków | 11,6 |
| 9. Łopuszyński, Warszawa | 11,6 |
| 10. Stanisławski, WKS Śląsk | 11,7 |

| 200 mtr | |
|---|---|
| 1. Mirecki, Bytom | 23,3 |
| 2. Puzio, Kraków | 23,4 |
| 3. Hasiak, WKS Śląsk | 23,5 |
| 4. Wawrzkiewicz, Kraków | 23,6 |
| 5. Wołkow, KWS Śląsk | 23,9 |
| [illegible] Ślakowski, Łódź | 24,1 |
| 7. Makowski, Kraków | 24,2 |
| [illegible] Lipowski, Łódź | 24,2 |
| 9. Poliński, Zgierz | 24,2 |
| 10. Kocerż, Kraków | 24,4 |

| 400 mtr | |
|---|---|
| 1) Kacerz, Kraków | 54,0 |
| 2) Szarowski, Bydgoszcz | 54,4 |
| 3. Krym, Łódź | 54,5 |
| 4) Daniec, Kraków | 54,6 |
| 5. Danielak, Katowice | 54,6 |
| 6. Staniszewski, Warszawa | 54,9 |
| 7. Dunecki, Toruń | 55,5 |
| 8. Mirecki, Bytom | [illegible] |
| [illegible] Miltera, Łódź | 56,0 |
| 10. Piluch, Skra | 56,1 |

| 800 mtr | |
|---|---|
| 1) Staniszewski, Warszawa | 2.01,8 |
| 2. Krym, Łódź | 2.06,8 |
| 3. Kacerz, Kraków | 2.06,7 |
| 4. Badura, Poznań | 2.07,8 |
| 5. Daniec, Kraków | 2.09,0 |
| Łapiński, Warszawa | 2.09,2 |
| 7. Kowalski, WKS Śląsk | 2.10,3 |
| 8. Pruszkowski, Opole | 2.11,1 |
| 9. Feryniec, Warszawa | 2.11,7 |
| 10. Jagiełło, WKS Śląsk | 2.12,8 |

| 1500 mtr | |
|---|---|
| 1. Staniszewski, Warszawa | 4.18,0 |
| 2. Feryniec, Warszawa | 4.22,2 |
| 3. Urban, Kraków | 4.22,4 |
| 4. Półorak, Łódź | 4.24,2 |
| 5. Jurzak, Biała | 4.26,2 |
| 6. Wideł, Kraków | 4.28,9 |
| 7. Jastrzębski, Kraków | 4.30,2 |
| 8. Czajkowski, Warszawa | 4.30,5 |
| 9. Kowalski, WKS Śląsk | 4.31,6 |
| 10. Kwapień, Zakopane | 4.32,8 |

| 5000 mtr. | |
|---|---|
| 1. Półtorak, Łódź | 16.01,0 |
| 2. Jurzak, Biała | 16.04,0 |
| 3. Urban, Kraków | 16.35,0 |
| 4. Głuszcz, Warszawa | 16.58,7 |
| 5. Jastrzębski, Kraków | 17.01,2 |
| 6. Nowak, Łódź | 17.13,0 |
| 7. Czajkowski, Warszawa | 17.15,4 |
| 8. Karwowski, Białystok | 17.17,0 |
| [illegible] Kowalik, Warszawa | 17.20,0 |
| 10. Kamiński, Warszawa | 17.26,0 |

| 10.000 mtr | |
|---|---|
| 1. Widuła, Częstochowa | 33.01,0 |
| 2. Madejak I, Poznań | 34.18,2 |
| 3. Madejak II, Poznań | 35.05,0 |
| 4. Jastrębski, Kraków | 35.58,5 |
| 5. Głuszcz, Warszawa | 36.33,5 |
| 6. Zając, Kraków | 37.16,2 |
| 7. Życzyński, Warszawa | 37.37,2 |
| 8. Cegielski, Kraków | 38.04,0 |
| 9. „Hawlcz", Kraków | 38.38,8 |
| 10. Goździurski, Warszawa | 42.03,2 |

| 110 m pł. | |
|---|---|
| 1. Maciszczyk, Łódź | 17,5 |
| 2. Oszast, Kraków | 17,5 |
| 3. Skawina, Kraków | 17,7 |
| 4. Myszkowski, Kraków | 17,8 |
| 5. Drużbiak, Wrocław | 19,8 |
| 6. Zaranek, Warszawa | 22,4 |
| 7. Kaufman, Wrocław | 22,6 |
| 8. Sommer, Warszawa | 26,0 |
| 9. vacat | |
| 10. vacat | |

| Skok w dal | |
|---|---|
| 1. Kujawski, Kielce | 6,56 |
| 2. Miłoszewski, Warszawa | 6,45 |
| 3. Kuczyński, Łódź | 6,32 |
| 4. Skawina, Kraków | 6,28 |
| 5. Wilewski, Warszawa | 6,26 |
| 6. Groman, Białystok | 6,19 |
| 7. Sporakowski, Poznań | 6,12 |
| 8. Chmiel, Katowice | 6,06 |
| 9. Placzek, Gdańsk | 6,04 |
| 10. Szlagor, Zakopane | 6,03 |

| Skok wzwyż | |
|---|---|
| 1. Hoffmann, K. Poznań | 173 |
| 2. Gierutto, Warszawa | 173 |
| 3. Skawina, Kraków | 171,5 |
| 4. Puzio, Kraków | 170,5 |
| 5. Zwoliński, Warszawa | 160 |
| 6. Kuczyński, Łódź | 166 |
| 7. Łopuszański, Warszawa | 166 |
| 8. Bochenek, Kraków | 166 |
| 9. Szmidke, Łódź | 165 |
| 10. Sporakowski, Poznań | 163 |

| Skok o tyczce | |
|---|---|
| 1. Groman, Białystok | 350 |
| 2. Morończyk, Kraków | 350 |
| 3. Borodzuk, Białystok | 340 |
| 4. Mucha, Czeladź | 335 |
| 5. Gierutto, Warszawa | 330 |
| 6. Szendenlorz, Krywald | 313 |
| 7. Leitgeber, Gdańsk | 310 |
| 8. Majcherczyk, Czeladź | 308 |
| 9. Bochenek, Kraków | 308 |
| 10. Bohenuek, Podhale | 304 |

| Trójskok | |
|---|---|
| 1. Groman, Białystok | 13,43 |
| 2. Kuźmicki, Białystok | 13,02 |
| 3. Borodziuk, Białystok | 12,67 |
| 4. Wilewski, Warszawa | 12,00 |
| 5. Skawina, Kraków | 11,93 |
| 6. Szmydke, Łódź | 11,85 |
| 7. Milewski, Warszawa | 11,65 |
| 8. Dudek, Kraków | 11,69 |
| 9. Bochenek, Kraków | 11,49 |
| 10. Chmiel, Katowice | 11,29 |

| Pchnięcie kulą | |
|---|---|
| 1. Gierutto, Warszawa | 14,05 |
| 2. Priwer, Warszawa | 13,17 |
| 3. Grzelski, Poznań | 13,05 |
| 4. Więcławowicz, Warszawa | 12,01 |
| 5. Wilewski, Warszawa | 12,64 |
| 6. Słowik, Kraków | 12,52 |
| 7. Romaniszyn, Bytom | 12,48 |
| 8. Gaworowski, Bytom | 12,29 |
| 9. Jabłoński, Tomaszów | 12,12 |
| 10. Zielenlewski, Gdynia | 12,06 |

| Rzut dyskiem | |
|---|---|
| 1. Grzelski, Poznań | 39,36 |
| 2. Więcławowicz, Warszawa | 39,00 |
| 3. Gierutto, Warszawa | 38,98 |
| 4. Żachowski, Gdańsk | 38,50 |
| 5. Piłat, N. Targ | 38,14 |
| 6. Kuźmicki, Białystok | 37,69 |
| 7. Słowik, Kraków | 37,29 |
| 8. Romaniszyn, Bytom | 37,25 |
| 9. Kotarber, Bytom | 36,38 |
| 10. Kopczewski, Bydgoszcz | 36,21 |

| Rzut oszczepem | |
|---|---|
| 1. Gburczyk, Bydgoszcz | 57,67 |
| 2. Mikrut, Bydgoszcz | 57,42 |
| 3. Gierutto, Warszawa | 53,54 |
| 4. Chmiel, Katowice | 51,02 |
| 5. Rybczyk, Łódź | 51,00 |
| 6. Kurek, Kraków | 50,97 |
| 7. Szendzielorz, Krywald | 50,79 |
| 8. Szczepański, Opole | 50,40 |
| 9. Słowik, Kraków | 48,19 |
| 10. Więcławowicz, Warszawa | 48,13 |

| Rzut młotem | |
|---|---|
| 1. Kozubek, Chorzów | 39,23 |
| 2. Zengler, Katowice | 36,02 |
| 3. Segel, Czeladź | 35,19 |
| 4. Romaniszyn, Bytom | 31,50 |
| 5. Długaj, Michałkowi | 24,00 |
| 6. Pawlik, Zabrze | 22,18 |
| 7. Grabosz, Łagiewniki | 20,73 |
| 8. Kremeke, Chorzów | 18,78 |
| 9. Luks, Chorzów | 17,04 |
| 10. vacat | |

Wydawca: Komitet Centralny O. M. TUR Redaguje Komitet. Red. odpowiedzialny: Wiesław Kaczmarek Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Kopernika 8 tel. 120-02.

Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—05573